Książki do… czytania, książki do… pisania, książki do… rysowania — spotkanie autorskie z Januszem Sepiołem — relacja

W piątkowy wieczór gościliśmy w gorlickiej bibliotece Janusza Sepioła — architekta, urbanistę, historyka sztuki, autora książek oraz licznych publikacji fachowych i prasowych. Spotkanie pn. „Książki do… czytania, książki do… pisania, książki do… rysowania" zainaugurowało 19. Tydzień Bibliotek.

Książka do pisania to autorski cykl Wydawnictwa Austeria. Michelle Root-Bernstein tak ją definiuje: „Notuj rzeczy, które widzisz i których nie widzisz. Puste miejsca wypełniaj możliwościami. Szukaj natchnienia w najdoskonalszym świecie wyobraźni, podejmuj pełną głębi grę wędrowca, filozofa i artysty, który żyje w każdym z nas. (…) Niech to będzie coś niezwykłego, coś zaczarowanego, coś, w co da się uwierzyć, coś twojego. No bo do czego jest książka do pisania".

Rozmowa, którą poprowadził Wojciech Ornat — właściciel i założyciel Wydawnictwa Austeria, w głównej mierze dotyczyła wydanej niedawno, wyjątkowej publikacji *Gorlice. Książka do pisania.* Tom, wypełniony nieoczywistymi cytatami zarówno bezpośrednio związanymi z Gorlicami, jak i nawiązującymi do klimatu galicyjskich miasteczek, ubarwiają zdjęcia — a wśród nich, jak zdradził autor, te odnalezione przypadkiem, w postaci szklanych negatywów w domu rodzinnym przy ul. Jagiełły 8. Pozostawione puste karty — miejsce do pisania, skłaniają do dialogu, dają możliwość komentowania i notowania własnych refleksji. Być może, jak stwierdził Janusz Sepioł staną się zapalnikiem i wywołają nowe literackie historie? A tych na spotkaniu nie brakowało. Autor *Dyptyku włoskiego* dał się poznać jako erudyta, intelektualista, podróżnik, a także wnikliwy obserwator rzeczywistości, który z pasją opisuje miejsca, które odwiedził i własne odczucia. Uważa, że „kawałek człowieka" zostaje w wielu miejscach, dlatego nie mogło zabraknąć wątku włoskiego. Fascynacja tym krajem przewija się przez cały jego pisarski dorobek. W trakcie spotkania autor opowiedział o swoich literackich planach oraz obecnej pracy na stanowisku Głównego Architekta Rzeszowa.

„Bez czytania nie ma cywilizacji" — te słowa Marii Deskur stały się swoistym mottem spotkania. Janusz Sepioł wierzy w pisanie książek, jego zdaniem ludzie nadal będą opowiadać, wspominać, kreować, z czasem zmieni się tylko miejsce dystrybucji. Na własne życzenie usuwamy ślady przeszłości, a literatura i książka, mogą przywrócić to, co utracone.

Spotkanie dofinansowane ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.











20 zł
30 zł


